

Naród i Rząd Boliwariański przyjmą zdecydowane stanowisko wobec imperialistycznych ingerencji



Caracas, 30 marca 2015 r. (MPPRE).- Wiceminister Spraw Zagranicznych Wenezueli ds. Europy, **Calixto Ortega**, podkreślił jak ważne jest, by Wenezuelczycy wiedzieli, co kryje się za rozporządzeniem wydanym przeciw Wenezueli przez Prezydenta USA, Baracka Obamę - jakie roszczenia, jakie działania i czym może skutkować.

W wywiadzie, wiceminister zaznaczył, że jest oczywiste, że określenie Wenezueli zagrożeniem dla USA zmierza po prostu do zastraszenia narodu, który nigdy nie podda się żadnym imperialistycznym pogrożkom.

Odnosząc się do udziału i działań Boliwariańskich Sił Zbrojnych, Ortega podkreślił, że nie są one siłami agresji. „Wenezuelska armia nie została zaprojektowana z zamiarem atakowania kogokolwiek lecz dla ewentualnej obrony. Wenezuelczycy jednak sami dostrzegli, że ta formacja zaczęła również służyć ludziom najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym, wspierając rząd w wykonywaniu misji”.

Proces zbierania podpisów pod prośbą o wycofanie rozporządzenia przebiega pomyślnie.

Serdeczne relacje, oparte na dialogu

Wiceminister Ortega zwrócił uwagę na to, iż od początku Rewolucji Boliwariańskiej, której przewodniczył Hugo Chavez, jedną z podstawowych intencji zawarych w agendzie było ustanowienie serdecznych stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi, opartych na dialogu, w warunkach pełnej suwerenności.

Wskazał na to, że wszelkie przedsięwzięcia skutkujące prześladowaniem politycznym, społecznym czy gospodarczym ze strony imperium zaistniały na skutek zmian strukturalnych związanych ze zmianą formy zarządzania państwem w obszarach energetyki, gdzie opłaty naftowe ustanawiane były na korzyść mieszkańców Wenezueli, a nie korporacji transnarodowych, które przez wieki bez umiaru korzystały z zasobów tego państwa.

Wspomniał również, że prezydent Nicolas Maduro naciskał na dialog pomiędzy obydwojema rządami “uzależniając go jednak od szacunku wobec suwerenności naszych państw”.

Ingerencja polityczna

Jesli chodzi o członków opozycji, pozbawionych wolności, Ortega wspomniał, iż ich zatrzymanie jest uzasadnione z racji, iż to oni są odpowiedzialni za podburzanie do różnych aktów przemocy skutkujących spustoszeniem w życiu społecznym Wenezuelczyków i Wenezuelek.

Odnosił się do intencji, jakie mają niektóre osobistości zza granicy, by interweniować w sprawy wewnętrzne narodu i w system sprawiedliwości, co jest strategią mającą na celu wywołanie kampanii medialnej wymierzonej w Ojczyznę Bolivara.

“Naród i Rząd Boliwariański przyjmą zdecydowane stanowisko wobec ingerencji”, zaakcentował w kontekście pojęcia i postawy antyimperialistycznej, która zdecydowanie przeważa w regionie Ameryki Południowej.

„Ponad 140 państw opowiedziało się za Wenezuelą i ocenzurowało to rozporządzenie”, podsumował.